

Future Folk, Zbacowanie

Wzieno mnie na zbacowanie, zbacowanie
Pośród lasu na polanie, na polania
Bocys wtedy na łowieceś, na łowieceś
I my oba w letnim lesie, w letnim Lesie
A miesiące gna jedlicy, gna jedlicy
Romeczkami gwiozdy licy, gwiozdy licy

Zbacowanie, zbacowanie, zbacowanie
W letnim lecie, na polanie, na polanie
Zbacowanie, zbacowanie, zbacowanie
W letnim lecie, na polanie, na polanie

Nicym juhas srebrnolicy, srebrnolicy
Stose jedna, stose jedna _____
A kiedy już zaświtało, zaświtało
Syćko kasik się podziało, się podziało
Bo po świecie chodzić trzeba, chodzić trzeba
Krajem szczęście, krajem szczęście, krajem nieba

Zbacowanie, zbacowanie, zbacowanie
W letnim lecie, na polanie, na polanie
Zbacowanie, zbacowanie, zbacowanie
W letnim lecie, na polanie, na polanie